

Europie Wschodniej grozi wielka epidemia AIDS

Apelami o nasilenie walki z HIV/AIDS, nabożeństwami, happeningami i akcjami propagandowymi obchodzono w piątek Światowy Dzień Walki z AIDS.

UNICEF ostrzegł, że Europie Wschodniej grozi wielka epidemia AIDS, podkreślając, że w tej części kontynentu oraz w Azji Środkowej liczba zakażonych wirusem HIV wynosi 270 tys. Prezes UNICEF w Niemczech Dietrich Garlichs zaznaczył, że można jej zapobiec tylko poprzez szeroką kampanię informacyjną.

Prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko przyznał, że jego kraj ma trudności ze zdławieniem epidemii tej choroby. Jak zaznaczył, oficjalnie zarejestrowano 100 tys. zarażonych wirusem HIV, codziennie diagnozowanych jest kolejnych 40, a 8 osób umiera na AIDS. Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) zwróciła w piątek uwagę, że epidemia AIDS nadal rozprzestrzenia się na obszarach wiejskich państw rozwijających się, co prowadzi do "błędnego koła biedy" - spada liczba rąk do pracy, spada produkcja rolna, a więc wzrasta bieda.

Lekarze bez Granic podkreślili, że instytucje międzynarodowe muszą znaleźć sposób, aby pomóc krajom rozwijającym się w sfinansowaniu najnowszych terapii AIDS. "Nowe lekarstwa rekomendowane przez Światową Organizację Zdrowia dla chorych rozpoczynających leczenie bywają nawet 6-krotnie droższe niż kombinacje stosowane w tej chwili najczęściej" - podkreśliła organizacja w oświadczeniu.

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego Josep Borrell zaapelował o zapewnienie "powszechnego dostępu" do metod zapobiegania i leczenia AIDS oraz o niestygmatyzowanie zakażonych.

Premier Wielkiej Brytanii Tony Blair wezwał przywódców religijnych, by "stanęli oko w oko z rzeczywistością" i przestali potępiać użycie prezerwatyw.

Prezydent Stanów Zjednoczonych George W. Bush zwrócił uwagę, że "jedyną pewną metodą" zapobiegania AIDS jest wstrzemięźliwość seksualna i potwierdził zaangażowanie USA w walkę z tą chorobą.

Prezydent Francji Jacques Chirac odsłonił w piątek w Paryżu pomnik poświęcony ofiarom AIDS, apelując o "powszechną mobilizację" do walki z tą chorobą.

W Indiach - kraju, w którym żyje najwięcej osób zakażonych wirusem HIV na świecie, bo aż 5,7 mln - odbyła się w piątek manifestacja chorych na AIDS, domagających się od państwa zwrotu kosztów leczenia. W indyjskim systemie opieki zdrowotnej bezpłatna jest tylko terapia retrowirusowa dla dorosłych. Tymczasem zarażonych jest aż 200 tys. dzieci.

Republika Południowej Afryki - która jest drugim państwem świata pod względem liczby zakażonych (5,4 mln, czyli 11 proc. ludności) - ogłosiła plan zredukowania liczby osób zainfekowanych HIV o 50 proc. w ciągu 5 lat. Przewiduje on przede wszystkim zmniejszenie liczby zakażeń wśród młodzieży poprzez edukację seksualną i propagowanie późniejszego rozpoczęcia życia seksualnego.

Chiny zapowiedziały natomiast w piątek rozpoczęcie w 2007 r. pięcioletniej kampanii propagowania użycia prezerwatyw wśród homoseksualistów. Liczbę homoseksualistów w Chinach szacuje się na 5-10 mln.

W Moskwie (w niewielkiej cerkwi św. Katarzyny Wielkiej Męczennicy) i Londynie (w katedrze Westminster) odprawiono nabożeństwa w intencji ofiar AIDS.

W Bangkoku odbyła się kolorowa defilada, której towarzyszył konkurs nadmuchiwania prezerwatyw i próba pobicia rekordu "najdłuższego łańcucha prezerwatyw" - z inicjatywy UNESCO i tajskich organizacji pozarządowych związane prezerwatywy ułożono w łańcuch długości 2,7 km.

W Kopenhadze prowokacyjny artysta Jens Galschioet ustawił przed luterańską katedrą 2,5-metrową rzeźbę przedstawiającą ukrzyżowaną ciężarną nastolatkę. Jak wyjaśnił, "Bóg zezwala tylko na wstrzemięźliwość i seks bez zabezpieczeń". "To dobre uzupełnienie do krucyfiksu, który mamy w kościele" - ocenił dziekan katedry Anders Gadegaard.

Tymczasem Korea Północna zapewniła w piątek, że nie stwierdzono na jej terytorium żadnego przypadku zarażenia wirusem HIV dzięki "mądrości Drogiego Przywódcy Kim Dzong Ila.